



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

13

stycznia
piątek
19:00

NFM, Sala Główna KGHM

Muzyka filmowa

Tateo Nakajima – dyrygent
NFM Filharmonia Wrocławska

Program:

Muzyka filmowa w orkiestracji Jana Walczyńskiego:

Hans Zimmer (*1957) *Drink Up Me Hearties* z filmu *Piraci z Karaibów: Na krańcu świata*

Klaus Badelt (*1967) *Underwater March* i *One Last Shot* z filmu *Piraci z Karaibów: Klątwa Czarnej Perły*

Hans Zimmer *Jack Sparrow* z filmu *Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka*, *Young Hearts, Rain, Run Free* i *Homeland* z filmu *Mustang z Dzikiej Doliny*

James Newton Howard (*1951) – *Prologue*, *The Avatar Has Returned*, *Journey to the Northern Water Tribe* i *Flow Like Water* z filmu *Ostatni władca wiatru*

John Williams (*1932) *Main Title*, *The Little People*, *Princess Leia's Theme* i *The Throne Room and End Title* z filmu *Gwiezdne wojny: Część IV – Nowa nadzieja* [95']



H. Zimmer



K. Badelt



J. Williams

Omówienie

Agata Adamczyk

Jeden z inżynierów zatrudnionych w laboratoriach Thomasa Edisona, William K.L. Dickson, w 1894 r. rozpoczął pracę nad stworzeniem filmu z dźwiękiem. Nakręcony przez niego obraz – dziś znany pod tytułem *The Dickson Experimental Sound Film* – przedstawia skrzypka nachylonego w stronę tuby gramofonowej i dwóch mężczyzn w objęciach, którzy tańczą walca. Film ten trwa niecałe dwie minuty, ponieważ taką pamięcią dźwiękową operował ówczesny fonograf. Była to pierwsza próba połączenia warstwy dźwiękowej i wizualnej. Prawdziwie rewolucyjny (i zamykający tym samym erę kina niemego) był jednak *Śpiewak jazzbandu* z 1927 r. w reżyserii Alana Croslanda – wyprodukowany dzięki wytwórni Warner Brothers pierwszy film dźwiękowy.

Według Alicji Helman muzyka filmowa, będąca samodzielnym, odrębnym gatunkiem, który rządzi się swoimi prawami i ma własną estetykę, narodziła się znacznie później. Mimo to tytuł pierwszego kompozytora muzyki filmowej przyznano Camille'owi Saint-Saënsowi. W 1908 r. napisał on ścieżkę dźwiękową do *Zabójstwa księcia Gwizjusza* – utrzymanego w teatralnej konwencji dramatu historycznego w reżyserii Charles'a Le Bargy'ego. Saint-Saëns operował orkiestrą smyczkową, fortepianem i fisharmonią. Za francuskim artystą poszli inni twórcy – m.in. Arthur Honegger, Darius Milhaud i Georges Auric, Siergiej Prokofiew, Aaron Copland, a także Dymitr Szostakowicz. Dla wielu z nich pisanie muzyki do filmu było zajęciem wyłącznie epizodycznym, eksperymentalnym i niezbyt poważnym. Z tego powodu dochodziło do starć między producentami a artystami odrzucającymi jakiegokolwiek kompromisy. Właściciele wytwórni przerwali negocjacje z Arnoldem Schönbergiem, gdy ten zaproponował, by nakręcili film do jego muzyki. Innym razem, gdy producent próbował udzielać Igorowi Strawińskiemu rad, muzyk opuścił studio oburzony.

Kompozytorzy, którzy karierę rozpoczęli w latach 50. i 60. XX w., w przeciwieństwie do swoich poprzedników nie lekceważyli nowego gatunku. Jak mówił Wojciech Kilar: „Film atakuje zewsząd. Nie można go ignorować”.

Początek lat 90. przyniósł dużą zmianę, zaczęto bowiem pojmować muzykę filmową jako pełnoprawną dziedzinę sztuki. Wielu artystów światomie wybrało ją jako główny nurt swojej pracy twórczej. Stała się dla nich jednym z najważniejszych komponentów filmu, główną osią narracji. Muzyka filmowa definiuje emocje i sugeruje wrażenia, uwypukla w opowiadaniu to, co istotne, a pomija to, co zbędne. Może być ilustracją obrazu – warstwą dopełniającą, charakteryzującą postacie, nastroj, przeżycia psychiczne bohaterów, określającą specyfikę przedstawionych sytuacji. Bywa też kontrapunktem dla warstwy wizualnej. Jednym z elementów, który wyróżnia ten gatunek na tle innych, jest motyw przewodni zaczerpnięty z dramatu muzycznego i związany z określonymi postaciami, wydarzeniami czy miejscami.

Jak wygląda proces pisania muzyki do filmu? Hans Zimmer – jeden z najpopularniejszych współczesnych kompozytorów filmowych – odpowiada: „Wszystko zawsze zaczyna się tak, że przychodzi do mnie reżyser, żeby opowiedzieć mi jakąś historię. Jeśli wydaje mi się ona ciekawa, a to się wie najpóźniej po trzecim zdaniu, od razu mam pomysł oprawy muzycznej dla tego filmu. Wiem, czy ma to być muzyka elektroniczna, czy raczej klasyczna; rozpisana na wielką orkiestrę symfoniczną bądź zespół kameralny. Bardzo lubię porozmawiać z kamerzystą przed rozpoczęciem zdjęć do filmu. Pytam go, w jakich barwach chce utrzymać obraz. Mówiliśmy tygodniami o kolorach z Johnem Tollem, autorem zdjęć do *Cienkiej czerwonej linii*. Barwa i dźwięk są dla mnie tym samym. Stanowią jedność. Często pytam też aktorów, jak zamierza ją oddać charakter postaci, którą grają. Chodzi przecież o to, w jaki sposób celnie wyrazić przy pomocy muzyki to wszystko, czego widz nie zobaczy na ekranie ani nie usłyszy z ust aktorów”.

Jeśli przypomnimy sobie najbardziej kasowe filmy ostatnich lat, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że autorem ich ścieżki dźwiękowej jest Hans Zimmer lub John Williams, albo też James Newton Howard.

Pierwszym poważnym zadaniem Zimmera, które wykonał we współpracy z Stanleyem Myersem, było stworzenie muzyki do *Fuchy* Jerzego Skolimowskiego. Obraz ten pojawił się na ekranach w 1982 r. Wcześniej kompozytor tworzył reklamowe dżingle. Zadziwia to, że właściwie był samoukiem. Przełomowym dla artysty stał się rok 1988, w którym został nominowany do Oscara za soundtrack do filmu *Rain Man* w reżyserii Barry'ego Levinsona. Długa lista jego następnych ścieżek dźwiękowych pokrywa się z zestawieniem największych hitów dużego ekranu. Pojawiają się na niej m.in. *Król lew*, *Karmazynowy przyływ*, *Mission: Impossible 2*, *Ostatni Samuraj*, *Thelma i Louise*, *Gladiator*, *Hannibal*, *Woźąc panią Daisy*, *Madagaskar*, *Batman: początek*, *Piraci z Karaibów*, *Kung Fu Panda*, *Incepcja* i *Sherlock Holmes*. Zimmera wielokrotnie nominowano do najbardziej prestiżowych nagród, a wyróżniono Oscarem (za *Króla lewa*), dwoma Złotymi Globami i czterema nagrodami Grammy. Na fali sukcesu wraz z Jayem Rifkinem założył w latach 90. Media Ventures – pierwszą w Hollywood oficjalnie zarejestrowaną organizację, która zrzeszała kompozytorów muzyki filmowej. Należeli do niej m.in. Harry Gregson-Williams, Brian Tyler, Lisa Gerrard i Trevor Rabin. Tworzyli oni muzykę łączącą symfonię i elektronikę. Media Ventures rozpadło się w 2003 r., ale jego członkowie tworzą obecnie inną organizację o nazwie Remote Control Productions, która jest wierna stylowi wykreowanemu przez Media Ventures.

Jednym z kompozytorów zaproszonych do współpracy w studiu Media Ventures był Klaus Badelt. Razem z Zimmerem pisali muzykę do takich filmów, jak *Piraci z Karaibów*, *Hannibal*, *Gladiator* czy *Mission: Impossible 2*. Badelt stworzył też samodzielnie ścieżki dźwiękowe do ekranizacji: *Tygrys i przyjaciele*, *Constantine*, *Mikotajek*, *Asterix i Obelix: W służbie Jej Królewskiej Mości*.

„Tej opowieści nie znajdziecie w żadnej książce, to opowieść z głębi serca konia” – tymi słowami zaczyna się *Mustang z Dzikiej Doliny*. Animowany film wytwórni DreamWorks, do którego muzykę napisał Zimmer, a piosenki wykonał Bryan Adams, opowiada historię o dzikim zwierzęciu, niedającym się zniewolić człowiekowi. Ale największym przyjacielem mustanga okazuje się w końcu odważny młody Indianin z plemienia Lakota.

Piraci z Karaibów to pierwszy film wytwórni Walt Disney Pictures, który był wyświetlany w USA dla widzów powyżej 13. roku życia, a nie, jak dotąd, bez ograniczeń wiekowych. Należy do wyjątkowo efektownego kina awanturniczego, które łączy najlepsze cechy filmu przygodowego, filmu akcji i komedii. Dzieła z tej serii to najbardziej kasowe produkcje w historii (w tym roku odbędzie się premiera najnowszej części – *Zemsta Salazara*).

Pomysł nakręcenia filmu o piratach pojawił się w głowie producenta Jerry'ego Bruckheimera podczas jednej z wizyt w Disneylandzie. Tam zwiedził atrakcję parku – instalację statku piratów z Karaibów. W jej projektowaniu brał udział sam Walt Disney. Premiera pierwszej produkcji z serii, *Kłótny Czarnej Perły*, odbyła się w 2003 r. Film w reżyserii Gore'a Verbinskiego przyniósł rekordowe wpływy i dał początek istniejącej piratomanii. Rolę kapitana Jacka Sparrowa przyjął Johnny Depp z myślą o córce Lily-Rose Melody. Jak wspominał aktor, podczas kreowania roli kapitana Sparrowa inspirował się gitarzystą The Rolling Stones – Keithem Richardsem.

John Williams na początku swojej drogi zawodowej tworzył muzykę do seriali telewizyjnych. Przełomem w karierze stały się *Szczęki* w reżyserii Stevena Spielberga oraz *Gwiezdne wojny* George'a Lucasa. W gronie kompozytorów piszących na potrzeby kina stał się postacią niemal tak ikoniczną, jak Lucas wśród reżyserów czy producentów. W dorobku Williamsa znajdziemy również ścieżki dźwiękowe do *Indiany Jonesa*, trzech części Harry'ego Pottera, *Listy Schindlera*, *E.T.*, *Terminalu*, *Raportu mniejszości*, *Parku Jurajskiego*, *Siedmiu lat w Tybecie*,

kultowych komedii *Kevin sam w domu* i *Kevin sam w Nowym Jorku* oraz adaptacji *Skrzypka na dachu*. Do Oscara Williams był nominowany pięćdziesiąt (!) razy – zdobył pięć statuetek. Ponadto ma też na swoim koncie cztery Złote Globy i dwadzieścia jeden nagród Grammy.

Zdanie „Dawno, dawno temu w odległej galaktyce...”, rozpoczynające każdą z części *Gwiezdnych wojen*, to jedyna wskazówka co do miejsca i czasu akcji, ale mimo to dla miłośników sagi Lucasa jest ono zapowiedzią niezwykle przygód. Pomysł na tematykę filmu zrodził się we wczesnych latach 70. XX w., choć na ekrany pierwsza część trafiła dopiero w 1977 r. Od tego czasu świat ogarnęła gorączka *Gwiezdnych wojen*. W czym tkwi fenomen serii opowiadającej o Luke’u Skywalkerze, Hanie Solo, księżniczce Lei i Benie Kenobi oraz ich przeciwniku, którym jest Darth Vader? Saga Lucasa to być może najgenialniejsza opowieść z gatunku science fiction w historii kina. Porywa odbiorców doskonale dopasowaną muzyką Williamsa, interesującą i spójną fabułą, efektami specjalnymi, epickimi scenami batalistycznymi oraz ponadczasowym tematem walki dobra ze złem. Trudno jest dziś wyobrazić sobie fenomen tego filmu bez jego najważniejszych tematów muzycznych, które samodzielnie istnieją w popkulturze.

Muzykę do filmu *Manoja Nighta Shyamalana Ostatni władca wiatru* napisał James Newton Howard. Jest on autorem ścieżek dźwiękowych również do takich kultowych dzieł, jak *Pretty Woman*, *Adwokat diabła*, *Batman: Początek*, *Jestem legendą* czy *Krwawy diament*. *Ostatni władca wiatru* w 2010 r. otrzymał jednak Złotą Malinę za najgorszy film i reżyserię. Obraz ten został zrealizowany na podstawie pierwszego sezonu serialu animowanego *Avatar: Legenda Aanga*. Akcja filmu rozgrywa się w świecie zamieszkanym przez cztery narody: Powietrza, Wody, Ziemi i Ognia. Każda z nacji włada tylko jednym z tych żywiołów. Ostateczna postać filmu nie zgadza się jednak z wizją reżysera, który po długich namowach poddał się i uległ sugestiom producentów. Być może to było przyczyną jego porażki. Muzyka

Howarda została jednak uznana za jedną z najlepszych ścieżek dźwiękowych 2010 r.

Tateo Nakajima

Urodził się w Kanadzie. Jest dyrygentem, akustykiem i inżynierem – specjalistą w zakresie budowy sal koncertowych. Kształcił się pierwotnie jako skrzypek, dyrygenturę studiował u nieżyjącego już Ch. Brucka i G. Vargi. Mieszkał i pracował w Europie, Ameryce Północnej, na Bliskim Wschodzie, w Azji i Nowej Zelandii. Był I dyrygentem Państwowej Opery w Timisoarze (Rumunia) w latach 1994–1998. W 1996 r. prowadził spektakle w Operze Wiedeńskiej, gdzie współpracował z R. Zanellą. Ostatnio występował z Orchestre Métropolitain w Montrealu oraz z duńską Aarhus Symphony Orchestra. W 2009 r. dyrygował NFM Filharmonią Wrocławską. Tateo Nakajima jest cieszącym się międzynarodowym uznaniem akustykiem i projektantem sal koncertowych. Był liderem zespołu odpowiedzialnego za akustykę i projekt sal koncertowych NFM, jak również za szereg innych znaczących projektów na całym świecie, w tym renowację Salle Pleyel w Paryżu, projekt Maison Symphonique w Montrealu, Star Performing Arts Centre w Singapurze, Aarhus Concert Hall (Dania), Musikkens Hus w Aalborg (Dania). Obecnie odpowiada za budowę sal koncertowych w Rabacie, Edmonton, Lucernie i w Londynie.

PEŁNY BIOGRAM ARTYSTY:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy



Tateo Nakajima, fot. Łukasz Rajchert





Narodowe Forum Muzyki, Sala Główna KGHM, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



Partner:



Bank Polski

Sponsor zioły:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.